

Protest na Woli trwa

27.10.2007

Firma BudCenter, która zamierza wybudować centrum handlowe na terenie zabytkowej strzelnicy w Woli Justowskiej, nie przekonała okolicznych mieszkańców do swego projektu. Spotkanie z nimi zakończyło się wielką awanturą. Protest przeciw inwestycji trwa.

O zamiarach brytyjsko-izraelskiej firmy "Gazeta Krakowska" poinformowała jako pierwsza dwa tygodnie temu. Pisaliśmy, że obok zabytkowego pawilonu strzelnicy wyrosnie centrum handlowe o powierzchni 3,5 tys. mkw. wraz z parkingiem podziemnym na 170 aut. Tajemnicza inwestycja, o której nie powiadomiono Rady Dzielnicy, wywołała oburzenie krakowian. Nie chcą dopuścić do tego, aby na terenie zabytkowym, na skraju Lasku Wolskiego, wyrósł obiekt, który zwiększy w okolicy ruch samochodowy.

Aby uciszyć emocje, inwestor postanowił ujawnić swe plany. Na spotkaniu w siedzibie rady dzielnicy Zwierzyniec, na którym przedstawił wizualizację, doszło jednak do awantury. Grupa ok. 50 mieszkańców Woli była bardzo wzburzona. Przypominali, że teren ten od dziesiątek lat miał przeznaczenie rekreacyjne i sportowe.

Przedstawiciele zarządu BudCenter twierdzili, że nie zapomnieli o sporcie i rekreacji. Zamierzają za ok. 10 mln zł odrestaurować zagrożony zawaleniem pawilon strzelnicy. Wszystkie plany uzyskały już akceptację konserwatorów zabytków. W odnowionym pawilonie urządzą tor do gry w kręgle, szkołę tańca, SPA i fitness. Promenada i patio, łączące strzelnicę z nową częścią, będą natomiast otwartą przestrzenią publiczną, gdzie planowane są bale, koncerty i przedstawienia. Tutaj powstaną też restauracje i kawiarnie. W planach jest także muzeum czekolady.

Radnych dzielnicy oraz mieszkańców zirytował fakt, że inwestor nie przedstawił na spotkaniu wizualizacji centrum handlowego. To ono bowiem jest kością niezgody między firmą a protestującymi. Mieszkańcy Woli liczyli, że na własne oczy zobaczą, co tak naprawdę powstanie obok strzelnicy. Inwestor natomiast przedstawił jedynie wizualizację odnowionego pawilonu.

- Część usługowo-handlowa ma zaspokoić potrzeby lokalnej społeczności - wyjaśnia Aleksandra Wagner z Bud Center. Mają tam działać: poczta, apteka, bank, pralnia, perfumeria oraz delikatesy Alma. Zapewniano mieszkańców, że projekt zagospodarowania terenu został sporządzony przez wybitnych krakowskich architektów - Jana Gołębiowskiego, Ryszarda Jurkowskiego oraz Marka Dunikowskiego. Tłumaczono też, że nie zdążono wykonać jeszcze makiety centrum handlowego i nie uzyskano dotąd pozwolenia na budowę. - Rada chciałaby iść na kompromis - mówi Andrzej Hawranek, przewodniczący dzielnicy Zwierzyniec. - Przeraza nas wielkość obiektu handlowego, sugerowaliśmy jego zmniejszenie. Usłyszeliśmy, że to niemożliwe. Inwestor obiecał że o pracach będzie informował na bieżąco.

 **Anna Agaciak** - [Gazeta Krakowska](#)